

Ks. Janusz K r ó l i k o w s k i, *Trójca Święta i życie chrześcijańskie. Rozważania trynitarnie*, Tarnów 1999.

Teologię systematyczną, a zwłaszcza jej centralną część dogmatykę, można uprawiać na dwa podstawowe sposoby, które z kolei odzwierciedlają dwie różne postawy wobec problemu poznawalności rzeczywistości nadprzyrodzonej.

Wychodząc z meta przedmiotowego poziomu, teologia w pierwszym ujęciu jest traktowana jako ścisła, empiryczno-spekulatywna, nauka. Refleksja poznawcza wychodzi tutaj od danych Objawienia Bożego, zawartego w zobiektywizowanych źródłach teologii. Następnie za pomocą spekulacji filozoficznej, zwłaszcza przez wykorzystanie różnych modeli metafizycznych i formalnych schematów poprawnych rozumowań, dochodzi do twierdzeń o bytach sfery nadprzyrodzonej. Inaczej mówiąc, chodzi tu o formułowanie prawd dotyczących Bożej rzeczywistości, jaką jest ona sama w sobie. Takie rozumienie teologii jest zgodne z jej podstawową etymologią oraz, przy pełnej świadomości istotnych ograniczeń, tchnie epistemologicznym optymizmem. Jest to również tradycyjny sposób uprawiania jej w Kościele Katolickim, datujący się od czasów pierwszych apologetów, aż do chwili obecnej. Warto również przypomnieć, iż w okresie rozkwitu średniowiecznej scholastyki, taka teologia osiągnęła poziom poprawności naukowej, który klasyfikował ją na pierwszym miejscu wśród innych dziedzin ówczesnej wiedzy.

Niestety ten sposób uprawiania teologii doprowadził także, w różnych skrajnych przypadkach, do zbyt dużego oderwania refleksji o Bogu od całej, praktycznej sfery życia człowieka i Kościoła. Ujawniało się tutaj, częste zamknięcie rozważań w subtelnych, teoretycznych dociekaniach, jakby obcych samemu Objawieniu. Dodatkowo owe spekulacje były prowadzone prawie wyłącznie za pomocą, dziś już przestarzałej, terminologii scholastycznej, co skutecznie izolowało traktaty dogmatyczne od wymagań i oczekiwań współczesnego świata.

Troska o odnowę Kościoła podjęta przez sobór Watykański II, odzwierciedliła się w teologii postulatem nadania jej bardziej egzystencjalnego charakteru. Miało temu służyć dowartościowanie Pisma Świętego, nauki Ojców Kościoła, liturgii, a także współczesnych zdobyczy naukowych. Zwrócono większą uwagę na Bożą ekonomię zbawienia, w świetle, której refleksja teologiczna winna nabierać charakteru chrystocentrycznego, eklezjalno-ekumenicznego, maryjnego i antropologicznego.

Tak wyrósł drugi sposób rozumienia teologii, który odchodzi od traktowania tych rozważań jako nauki (w ścisłym tego słowa znaczeniu), nadaje im natomiast charakter mądrościowo-praktyczny. Stąd teologia przełomu dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku, chcąc wychodzić naprzeciw egzystencjalnym potrzebom współczesnego człowieka, rezygnuje z teoretycznych prób uchwycenia rzeczywistości nadprzyrodzonej jako takiej. Więcej nawet, często głosi się pogląd jakoby było to zupełnie niepotrzebne, a nawet niemożliwe. Inaczej mówiąc, według współczesnych trendów nie można poznawać, jaki Bóg jest sam w sobie, a jedynie, w jaki sposób zechciał nam się objawić. Daje się jednak zauważyć, iż tak pojmowana teologia, w różnych skrajnych przypadkach, prowadzi konsekwentnie do chrystomonizmu, modernizmu i fideizmu. Sprzyja temu brak ścisłych metod i narzędzi formalnych, za pomocą, których tradycyjna teologia prowadziła swoje rozważania. Stąd we współczesnych traktatach dogmatycznych króluje pojęciowy chaos, egzystencjalno-fenomenologiczna retoryka oraz, szczególnie dotkliwie odczuwany, brak

formalnej poprawności prezentowanych wywodów i logicznej spójności samego opracowania.

W takim kontekście, rozważania trynitarne ks. Janusza Królikowskiego jawią się jako dobry przykład możliwości uprawiania teologii w pierwszorzędnym, tradycyjnym znaczeniu, z równoczesnym pełnym uwzględnieniem postulatów odnowy tej działalności poznawczej. Dodatkowo praca ks. Królikowskiego wypełnia pewną lukę pomiędzy teologią popularną a rozumowaniami ścisłej teologii naukowej. Sam autor zaznacza, iż jego rozważania prowadzone są na najbardziej podstawowym poziomie, ale w sposób ściśle teologiczny.

Już we wstępie autor niniejszej pracy zauważa, iż jest to próba odpowiedzi na głos Kościoła wyrażony w apelu Jana Pawła II wzywającego do odnowy myśli trynitarnej, która ma być motywu przewodnim celebracji jubileuszu dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa – od Trójcy Świętej wszystko pochodzi i do Trójcy Świętej wszystko zmierza.

Rozdział pierwszy rozpoczyna rozważania tajemnicy Trójcy Świętej od ukazania obecności tej prawdy wiary w codziennym życiu Kościoła i każdego chrześcijanina. Kolejno omówiony jest trynitarny charakter liturgii (wyznania wiary, doksologie, sakramenty święte a zwłaszcza chrzest i eucharystia). Następnie pokazane jest przeżywanie, w konkretnym życiu chrześcijańskim, prawdy o Bogu Trójjedynym na przykładach modlitwy, męczeństwa i życia duchowego. Całość rozważań jest inspirowana nauczaniem KKK.

Rozdział drugi przedstawia rozwój świadomości trynitarnej wśród pierwszych chrześcijan. Ks. Królikowski wskazuje na same początki wiary w Trójcę Świętą, wyrażone w pierwszych symbolach wiary oraz w celebracji najbardziej podstawowych sakramentów, chrztu i eucharystii. Następnie przechodzi do prezentacji najstarszych śladów rozważań systematycznych na ten temat. Przy tej okazji zasygnalizowany jest problem ogólniejszy, mianowicie uwikłania myśli chrześcijańskiej w pewne systemy filozoficzne.

Rozdział trzeci omawianej pracy, wychodząc od najstarszego, pełnego, symbolu wiary chrześcijańskiej – Składu Apostolskiego, omawia istotne treści mieszczące się w formułach – Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jednocześnie ks. Królikowski wskazuje na pewną konieczność tradycyjnego modelu teologii, która snując swoje dociekania na temat istoty Boga ma opisać Jego immanentną strukturę, a nie strukturę samego Objawienia. Takie logicznie poprawne rozwijanie i porządkowanie materiału chroni przed sygnalizowanymi wcześniej zagrożeniami (np. chrystomonizmu, utożsamieniu Ducha Świętego z duchem świata, etc.). Wprawdzie dostęp poznawczy do Trójcy Świętej mamy przez Trójcę objawioną w ekonomii zbawienia, ale ma to nas prowadzić do ujęcia Trójcy Świętej samej w sobie. W tym kontekście autor książki wyraża (niewątpliwie słuszną) opinię, iż obecne położenie akcentu na akt wiary przesłania sam przedmiot wiary, co niesie znowu zagrożenie przesadnego antropocentryzmu. Analiza Symbolu Apostolskiego wskazuje również na eklezjalny aspekt wiary, który ma być istotnym wymiarem całej teologii. Według ks. Królikowskiego eklezjalność w odniesieniu do wiary i do refleksji nad wiarą chroni przed skrajnościami różnych dewiacji i sceptycyzmu.

Rozdział czwarty książki ks. Królikowskiego przedstawia bardziej systematyczną wiedzę dotyczącą tajemnicy Trójcy Świętej. Refleksja teologiczna jest tutaj prowadzona w oparciu o podstawowe wyznanie wiary Kościoła – Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański. Autor omawianej pracy nie tylko przedstawia w tym rozdziale dogmat, ale doskonale osadza go w kontekście historyczno-myślowym swoich czasów.

Kolejny piąty rozdział jest konsekwentnym uzupełnieniem poprzednich rozważań. Autor wychodząc naprzeciw potrzebom ekumenicznym omawia problem *Filioque*, który podzielił przed wiekami Kościół. Co charakterystyczne, rozważania prowadzone w tym miejscu nie mają nic wspólnego z jakimś płytkim irenizmem. Ks. Królikowski odwołując się do

argumentów historyczno-teologicznych stara się o właściwe usytuowanie problemu, a następnie odnosi się do współczesnych dyskusji na ten temat. Poruszone kontrowersje są rozwijane na tle wypowiedzi jednego z teologów prawosławnych i dokumentów Kościoła, zwłaszcza nauczania Jana Pawła II.

Ostatnie dwa rozdziały są odpowiedzią na współczesne wymagania wobec dociekań teologicznych. I tak, rozdział szósty przedstawia trynitologię Jana Pawła II. Ścisłej mówiąc, ks. Królikowski pokazuje tu bardziej źródła papieskiej refleksji, których znajomość pomaga odczytać prawdziwą głębię tego nauczania. Ostatni zaś rozdział, siódmy, nadaje prezentowanym rozważaniom wymiar maryjny. Autor pracy ukazuje Matkę Bożą jako pewien zwornik, dopełnienie i centralną postać całego Objawienia się Trójcy Świętej. Swoje poglądy przedstawia w dość szerokiej, wieloaspektowej perspektywie.

Książka ks. Królikowskiego jest bez wątpienia przykładem rzetelnego uprawiania teologii w sposób naukowy. Uwzględnia ona przy tym wszystkie słuszne wymagania naszych czasów, stawiane wobec rozważań tego typu. Jedynym dostrzeganym brakiem wydaje się być obecność, w niektórych partiach pracy, uproszczonych jakby niezupełnych rozumowań. Ale jest to zupełnie zrozumiałe biorąc pod uwagę szczupłość miejsca i chęć zaadresowania książki do jak najszerszego kręgu czytelników. Zresztą i sam autor jest świadom tych ograniczeń.

Myślę, iż rozważania trynitarne ks. Królikowskiego mogą być wydatną pomocą, dla wszystkich chrześcijan, w autentycznym przeżywaniu tajemnicy Trójcy Świętej, w nowym trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa.

*Robert Ślusarz*